

Dariusz Tułowiecki

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

O PRACY SOCJALNEJ. SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI

Ogólnopolskie Seminarium Naukowe: *Praca socjalna: Kształcenie. Profesja. Dyscyplina naukowa*, Warszawa, 22–23 października 2015 roku; organizator: Polskie Stowarzyszenie Szkół Pracy Socjalnej, Instytut Socjologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, miejsce obrad: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ul. Wóycickiego 1/3, Warszawa

Ta cykliczna konferencja naukowa jest organizowana co roku w innym ośrodku akademickim przez Polskie Stowarzyszenie Szkół Pracy Socjalnej. W roku 2015 był to Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, na którym od 20 lat przygotowani są kandydaci do pracy w zawodzie pracownika socjalnego. Od 25 lat konferencja powiązana jest ze zjazdem członków stowarzyszenia, zatem to spotkanie miało charakter jubileuszowy. Rozpoczęło się 21 października 2015 roku od zebrania Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej. Zebranie to miało miejsce w hotelu Holiday Park przy ul. Heroldów 1b na warszawskich Bielanach. W trakcie spotkania zarządu omówiono rok pracy oraz przygotowano wybory nowego, kończącego kadencję zarządu stowarzyszenia. Jako że UPJPII nie jest członkiem stowarzyszenia, w spotkaniu nie uczestniczył żaden z pracowników naukowych papieskiej uczelni.

Jubileuszowa, XXV konferencja naukowa rozpoczęła się dnia następnego w auli im. Roberta Szumana w budynku Auditorium Maximum UKSW przy ul. Wóycickiego 1/3 w Warszawie. Uroczystą część inauguracyjną konferencję prowadził dziekan Wydziału Historycznego i Społecznego UKSW dr hab. Tadeusz Kamiński. Otwarcia seminarium dokonał w imieniu rektora UKSW ks. prof. Stanisława Dziekońskiego prorektor ds. finansowych i infrastruktury prof. Jerzy Cytowski. Następnie wszystkich zebranych przywitała prezes PSSPS dr hab. Anna Michalska, prof. UAM. W części wprowadzającej głos zabrał dr hab. Hubert Kaszyński – pracownik UJ i UPJPII. Wystąpił jako członek CKA zajmującej się pracą socjalną, wskazał nowe wymagania ustawowe ogniskujące pracę

pracownika socjalnego na superwizji i projekcie socjalnym. Według mówcy wymagania ustawowe stanowią wyzwanie i konieczność zmiany akcentów w kształceniu pracowników socjalnych. Rangę spotkania podniósł także głos przedstawicielki rządu RP, mówiącej o konieczności szkolenia superwizorów w ramach doskonalenia zawodowego pracowników socjalnych.

Ważny głos w tej części stanowiła niezwykle zwięzła, a jednocześnie merytoryczna wypowiedź dyrektor Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej w Warszawie Barbary Kucharskiej. Mówiła ona o powiązaniach pomiędzy pracą socjalną a samorządami, rolę sfery ekonomicznej a pracą socjalną, o konieczności redefinicji pracy socjalnej w Polsce, programach realizowanych przez MCPS w Warszawie oraz wypracowanych rozwiązaniach. Wedle mówczynie powiązanie pomiędzy pracą socjalną a samorządami to przede wszystkim: realizacja programów polityki społecznej i pracy socjalnej na konkretnych szczeblach samorządu, zabezpieczenie finansów, system szkoleń i doskonalenia zawodowego pracowników socjalnych. Kucharska mówiła o powiązaniu ekonomii i pracy socjalnej: nowe rozwiązania prawne nie gwarantują zabezpieczenia finansowego dla działań socjalnych, pracownicy socjalni już zatrudnieni są dodatkowo obciążani pracą, brakuje środków na działania pomocowe i profilaktykę. Dodatkowo Kucharska zaprezentowała program wypracowany w Mazowieckim Urzędzie Marszałkowskim – Kalkulator Kosztów Zaniechania. Prowadzony projekt pozwala sformułować wniosek, że zaniechania na polu pracy socjalnej lub złe, błędnie ukierunkowane działania – będą skutkować dodatkowymi kosztami społecznymi i finansowymi w przyszłości. W ramach tego projektu wypracowano także narzędzia do diagnozowania działań społecznych, narzędzia do badania intensywności problemów społecznych na Mazowszu wymagających działań socjalnych, analizę spójności projektu Strategii Polityki Społecznej Województwa Mazowieckiego na lata 2014–2020 wraz ze Strategią Rozwoju Województwa Mazowieckiego do roku 2030. Dyrektor MCPS przybliżyła także syntezę wniosków z wytworzonego w zespole badawczym modelu systemowego pracy socjalnej. Rozwiązanie to zakłada redefinicję celów pracy socjalnej i wpisanie jej w osiąganie samodzielności jednostek oraz rodzin, ich integracji ze środowiskiem. „W nowym podejściu samodzielność osoby wspieranej winna być głównym punktem odniesienia w procesie pomagania. Samodzielność ta to: 1. Stan niezależności życiowej; 2. Cecha osobowości; 3. Aktywność jednostki polegająca na podejmowaniu działań, ich realizacji, kontroli ich przebiegu oraz skutków – bez udziału i ingerencji osób trzecich; 4. W każdych okolicznościach, w każdych sferach życia osoba jest w stanie sama sobie radzić – rozwiązywać problemy i zaspokajać potrzeby życiowe, modyfikować sytuacje, a nawet kreować nowe, które pozwolą jej na optymalną samorealizację zmian zachodzących w różnych fazach cyklu życia człowieka”. Kucharska wskazała także, że podejmowana przez nią oraz MCPS współpraca międzynarodowa wykazała konieczność polskiej redefinicji pracy socjalnej – odejścia od rozumienia charakterystycznego dla czasów socjalizmu, a doakcentowanie osiągnięć i rozumowań europejskich i amerykańskich. Przypomniała, że cenne jest polskie rozróżnienie w pracy socjalnej usługi i twórczości.

Część wprowadzającą do obrad zakończyła wypowiedź Pawła Maczyńskiego – przedstawiciela Polskiej Federacji Związkowej Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej. Mówił on, że jego obecność na konferencji jest poszukiwaniem inspiracji dla pracy związku i wsparcia wewnątrz zawodowego, koniecznego pracownikom socjalnym.

Pierwszy wykład na spotkaniu plenarnym: *Praca socjalna – wielość znaczeń: propozycje interpretacji społeczno-pedagogicznej* wygłosiła prof. Ewa Marynowiuch-Hetka. Zachowując spojrzenie na pracę socjalną z punktu pedagogiki społecznej, prelegentka zogniskowała wykład wokół zagadnień: 1) sformułowanie tez: a) Rozwój polskiej pracy socjalnej w zmieniających się warunkach społecznych – wobec czynników i inspiracji płynących z Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Dotychczasowo praca socjalna jest usytuowana w kontekście pomocy społecznej. Sprawia to, że pracownicy socjalni mają świadomość pracowników ulokowania zawodu jako elementu instytucji państwa. Czynniki przyczyniające się do wpisania pracy socjalnej w administrację sprawiły, że praca socjalna straciła wymiar społeczno-wychowawczy oraz zagubiła wymiar pracy społecznej. b) Oswojona przez instytucjonalizację praca socjalna utraciła swą główną funkcję: orientację na zmianę i niezgodę na zastaną rzeczywistość. c) Instytucjonalizacja pracy socjalnej poprzez proces kształcenia zaburzyła jej charakter: zmieniła pola badawcze, ukierunkowanie jej na tworzenie instytucji, nastąpiła akademizacja pracy socjalnej, pojawiły się pytania o status dyscypliny. Zbyt szybkie uznanie pracy socjalnej za dyscyplinę naukową prowadzi do zagrożeń: zbytniego ukierunkowania na instytucję, zbyt niskiego ukierunkowania na zmianę społeczną oraz niskich wskaźników niezgody na stan zastany. 2) Funkcjonuje wielość znaczeń pracy socjalnej, w których istnieje napięcie pomiędzy praktyką a teorią. Pośród tej różnorodności istnieje potrzeba polskiego określenia i definiowania. 3) Warunki konieczne do tworzenia się pracy socjalnej jako dyscypliny naukowej: przedmiot materialny i formalny, pojęcia, metodologia, specyficzny punkt widzenia, kompleksowość ujęcia etc. Istnieje silna potrzeba precyzowania pojęć jako czynnika ukierunkowującego późniejsze działania w pracy socjalnej. 4) Propozycje społeczno-pedagogiczne dla określenia działań w pracy socjalnej. 5) Myśląc o przyszłości – czyli kierunki refleksji w pracy socjalnej: powiązanie między teorią a praktyką, akademickość a oczekiwania praktyków, powiązania pomiędzy polityką społeczną a pracą socjalną etc.

Kolejna prelegentka – Anna Michalska z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu – wychodząc z socjologicznego punktu widzenia, zaprezentowała 21 „słabości” pracy socjalnej, mających stanowić wyzwanie dla tworzących rozwijającą się dyscyplinę. Wśród tych wielu wniosków na szczególne podkreślenie zasługują: zbyt silne przywiązanie akademików do dyscyplin, z których się wywodzą; dominacja podręczników prezentujących zbyt proste rozwiązania – bez odniesień do bardzo złożonej i wewnętrznie skomplikowanej rzeczywistości problemów społecznych; zbytnie trzymanie się wytycznych powodujące słabą motywację do tworzenia autorskich rozwiązań; słaby ruch naukowy wokół pracy socjalnej, np. niska interdyscyplinarność konferencji naukowych o pracy socjalnej; zbyt wolny rozwój metodologii rodzący słabość narzędzi diagnostycznych; dystans lub ucieczka ze środowiska naukowego zajmujących się pracą socjalną części badaczy w obawie o brak akceptacji ze strony środowiska akademickiego; rozciąganie na pole pracy socjalnej zagadnień, które dotychczas nie podlegały pod to ujęcie: ekonomii, medycyny, rynku etc.; nadmierne podporządkowanie pracy socjalnej polityce społecznej; gąszcz przepisów stanowiących gorset kontroli; zagubienie profilaktyki na rzecz interwencji; niemożność zatrudnienia na stanowiskach akademickich praktyków.

Kolejnym mówcą był prof. Krzysztof Frysztacki z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zastrzegł on na wstępie, że treść jego prelekcji nie stanowi wykładu, lecz warsztatowy zbiór własnych refleksji, które nie będą opublikowane. Zostaną jednak wygłoszone w celu autorefleksji środowiska akademików chcących wypracować dyscyplinę pracy socjalnej oraz diagnozy problemów dotyczących to środowisko. Bazą dla mówcy było antynomia pomiędzy *ars* pracy socjalnej a intelektualną stroną refleksji o pracy socjalnej. Jako przykład takiej refleksji intelektualnej, która inspirowała praktyków i rodziła szerokie zainteresowanie zagadnieniami pracy socjalnej, została wymieniona publikacja Mary Ellen Richmond *Social diagnosis* z 1917 roku. Podejście Richmond do aspektu naukowego pracy socjalnej sytuowało dyscyplinę tak wysoko, że żadne czynniki zewnętrzne nie mogły zignorować publikacji, osoby autorki ani zaprezentowanych treści. Nie zawsze jednak tak jest współcześnie w polskim podejściu do pracy socjalnej. Krakowski naukowiec zauważył ważny rozwój akademickiego podejścia do pracy socjalnej na przestrzeni lat, powstające nowe środowiska naukowe, młodych akademików, przekroczenie granic lokalności i konkretności w teorii pracy socjalnej. Dochodzi do spotkań wewnątrzśrodowiskowych, do zakładania towarzystw naukowych, funkcjonuje czasopismo, serie wydawnicze, konferencje naukowe. Jednak praca socjalna nie ma tak wysokiego statusu naukowego jak inne dyscypliny. Zajmujący się nią naukowcy, wywodzący się z innych dyscyplin, niejako „zatrzymali” się w pół drogi, kurczowo trzymając się macierzystych dziedzin. Trudno zatem mówić o wypracowaniu w Polsce w sensie ścisłym dyscypliny praca socjalna. Po przejściu międzydyscyplinarności zatrzymano się na interdyscyplinarności. Niemożliwe jest zatem – zdaniem Frysztackiego – mówienie o polskim ujęciu pracy socjalnej jako spójnej, mającej własną specyfikę dyscypliny naukowej. Tworzenie się dyscypliny zostało zatrzymane, a nawet – stwierdził wybitny krakowski naukowiec – można zaobserwować regres: ograniczoność refleksji, fragmentaryczność, częściowa interdyscyplinarność: bez wspólnych projektów, metodologii, podejścia, celów badawczych. Dlatego – zdaniem Frysztackiego – nie można mówić o doktoratach, a tym bardziej habilitacjach z pracy socjalnej, zanim nie powstanie spójna dyscyplina.

Następnie akademik zadał pytanie o habilitację z pracy socjalnej jako czynnik stanowiący o samodzielności naukowej. Habilitacja – wedle Frysztackiego – to: 1). transparentność, otwartość i uczciwa wiedza o tym, jak się rzeczy mają; 2). jasno zdefiniowane, czytelne procedury; 3). oryginalne argumenty – zakomunikowane środowisku naukowemu; 4). recenzowanie dorobku przez tych, którzy są godni recenzowania; 5). ogólne standardy rodzące uznanie i podziw środowiska – bez zakłopotania. Wobec tych cech samodzielności, jakimi winna się cechować osoba z habilitacją, Krzysztof Frysztacki zadał pytanie o wypracowanie dyscypliny praca socjalna na Słowacji, o jej specyfikę naukową, o oryginalność i wyjątkowość tej szkoły, która poprzez słowackie habilitacje weszła do polskiej nauki. Prelegent stwierdził, że nie znajduje odpowiedzi na zadane pytania, zaś w słowackich procedurach zdobywania stopni i tytułów naukowych widzi zagrożenie dla nauki w Polsce i środowiska akademików. Oczywiście zaznaczył także, że sam fakt prowadzenia procedur habilitacyjnych nie oznacza braku dorobku naukowego ani nie pozbawia konkretnych jednostek akademickości, jednak dzieli środowisko, wyraźnie je osłabiając. Ten tryb procedowania może być bowiem odpowiedzią na pewną hermetyczność i zaniknięcie niektórych środowisk akademickich oraz osób recenzujących.

W związku z istniejącym w Polsce problemem tzw. „słowackich habilitacji” Frysztacki zaproponował sześć kroków: 1) autorecenzję szkół (ośrodków akademickich) przygotowujących do pracy pracowników socjalnych; 2) powołanie „ciała wiedzy” – kolegium kilku naukowców monitorujących stan nauczania i stan akademickości pracy socjalnej w Polsce; 3) wyodrębnienie ok. 100 publikacji fundamentalnych dla pracy socjalnej w Polsce; 4) podniesienie poziomu naukowego mającego zbyt praktyczny profil czasopiśma „Praca Socjalna”; 5) audyt jakości stanu pracy socjalnej w Polsce, przeprowadzony przez zewnętrznych specjalistów nauk pokrewnych; 6) delikatne wejście pracy socjalnej do przestrzeni PAN poprzez sesje, komisje – w celu stopniowego budowania dyscypliny.

Sesję ogólną zakończył wykład prof. Ewy Kantowicz – z UWM. Mówczynie nakreśliła drogę konieczną do budowania dyscypliny pracy socjalnej w oparciu o dotychczas przebytą drogę w Polsce oraz doświadczenia innych krajów europejskich.

Po południu oraz dnia następnego prace toczyły się w grupach panelowych. Poszczególne sesje skupiały się na tematach: 1) Praca socjalna: jej tożsamość i ciągłość idei; 2) Kształcenie pracowników socjalnych; 3) Profesjonalizacja zawodu pracownika socjalnego; 4) Praktyczny dorobek pracy socjalnej; 5) Pracownik socjalny w różnych rolach; 6) Profesjonalizm – prestiż – satysfakcja zawodowa; 7) Kształcenie „do” i „dla” pracy socjalnej; 8) Oczekiwania wobec kształcenia pracowników socjalnych.

Ostatni akcent konferencji stanowiła południowa sesja końcowa 23 października 2015 roku. Obrady plenarne wypełniły dwa wystąpienia: dra hab. Arkadiusza Żukiewicza, prof. Uniwersytetu Łódzkiego oraz dra hab. Tadeusza Kamińskiego z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Pierwszy przypomniał historię kształcenia służb społecznych i pracowników socjalnych w Polsce – od inicjatywy krakowskiej u początku XX wieku po czasy powojenne. Drugi w ciekawej narracji przypomniał losy przygotowania do zawodu pracownika socjalnego na Akademii Teologii Katolickiej i Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Obaj prelegenci zadawali także pytania o przyszłość – jakie wyzwania stawiają przed kształceniem pracowników socjalnych sytuacja w Polsce, w Europie, rozwiązania powiązane z polityką społeczną, rynek pracy oraz zmiany społeczne.

Konferencję zakończyły podsumowanie obrad oraz wolne wnioski. Tę część poprowadziła dotychczasowa przewodnicząca stowarzyszenia, wybrana także na nową kadencję – prof. Anna Michalska. W wolnych wnioskach zaproponowano integrację środowisk akademickich szkół pracy socjalnej wedle propozycji prof. Krzysztofa Frysztackiego, integrację kół naukowych studentów pracy socjalnej wszystkich ośrodków akademickich, ogólnopolską diagnozę prestiżu zawodu pracownika socjalnego w oparciu o narzędzie badawcze wypracowane przez Dariusza Tułowickiego z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, wspieranie wszelkich inicjatyw stowarzyszających pracowników socjalnych, budowanie prestiżu zawodu pracownika socjalnego, badanie jakości kształcenia w różnych środowiskach akademickich, tworzenie interdyscyplinarnych projektów badawczych na rzecz rozwoju dyscypliny i kształcenia pracowników socjalnych.

Obok konferencji doszło także do spotkania przedstawicieli szkół pracy socjalnej. Uczestniczyli w nich jednak wyłącznie delegaci uczelni i ośrodków akademickich będących członkami stowarzyszenia. Przedstawiciele ci wybrali władze na nową kadencję, podziękowali dotychczasowemu prezydium stowarzyszenia, skierowali przesłanie do

środowiska akademickiego kształcącego przyszłych pracowników socjalnych. Pojawiły się także dyskusje o włączeniu do aktywnych prac stowarzyszenia pracowników naukowych, którzy czynnie zajmują się pracą socjalną lub tematyką pokrewną, a nie pracują na uczelniach – członkach Stowarzyszenia. Dokonano także wyboru kolejnego miejsca spotkania w przyszłym 2016 roku.